

Dudek P56, Całe Serce tej muzyce (ft. Konflikt)

Niech se leci, ja parę razy to zajeb***
Raz, raz, raz. Właśnie tak, właśnie tak
Jestem tu, całe serce oddam tej muzyce
Dadaj, dawaj, wyjdziemy na ulice
Po co? Sprawdzić jak smakuje życie.
Widzisz to tak jak ja, właśnie widzę
Jestem tu, całe serce oddam tej muzyce
Dadaj, dawaj, wyjdziemy na ulice
Po co? Sprawdzić jak smakuje życie
Widzisz to tak jak ja, właśnie widzę

Koleżka może zranić, dziewczyna może zdradzić
Muzyki jestem pewny, no bo mnie nie zostawi
Za rękę z nią przez życie, słowo może zabić
I w kółko będziesz robił, czego nie naprawisz
Błędy, sam nie wiedziałem iść którądy
Gdzie bym nie popatrzył same ostre zakręty
Dziś! Swego wyboru w stu procentach pewny.
Te porażki sprawiły, że jestem nie ugięty
Nie stawaj na pięty, gdy widzisz przeszkodę
Musisz ją pokonać, wysoko trzymając głowę
Nie zwlekaj DDK od K nie na modę
Wypijam te treści jak spragniony wodę
Rapy, myślałeś, że mała lat nie da rady
Spójrz jak puszczamy przekaz z Zamościa do Warszawy
Sprawy! Całe życie chcę poświęcić jednej
Zacznij robić co kochasz, chłopaku, czym prędzej

Jestem tu, całe serce oddam tej muzyce
Dadaj, dawaj, wyjdziemy na ulice
Po co? Sprawdzić jak smakuje życie.
Widzisz to tak jak ja, właśnie widzę
Jestem tu, całe serce oddam tej muzyce
Dadaj, dawaj, wyjdziemy na ulice
Po co? Sprawdzić jak smakuje życie
Widzisz to tak jak ja, właśnie widzę

Jestem tu, dwa zero jeden trzy będziesz to
Z podziemie nie kit wszystko git serca głos
Jak gra, nigdy dość, gdzieś uwolnię złość
Konflikty erpega. Nie czekaj włącz
To jest źródło, więc chodź po tak potrzebną ci wiedzę
Bity rzucam na słuchawki i wychodzę nie siedzę
Przecież ulice są nasze, a odważny kto bierze
Bierz z nich co najlepsze, najlepsze szczerze
Muzyka lekiem jest na to co się dzieje
Dzisiaj wielu dzieciaków we mnie pokłada nadzieję
Sam przyjąłem to w siebie, etap muzyki stracił
Pierwsze trzy, kłamco giń, co tu więcej tłumaczyć
Słowo musi coś znaczyć i mieć w życiu pokrycie
Samo nic ci nie przyjdzie, dawaj wyjdź na ulicę
Bo to prosto z serducha, ty ziomeczku posłuchaj
Czujesz to! całe życie. Żyjesz tym! Dawaj tutaj

Jestem tu, całe serce oddam tej muzyce
Dadaj, dawaj, wyjdziemy na ulice
Po co? Sprawdzić jak smakuje życie.
Widzisz to tak jak ja, właśnie widzę
Jestem tu, całe serce oddam tej muzyce
Dadaj, dawaj, wyjdziemy na ulice
Po co? Sprawdzić jak smakuje życie
Widzisz to tak jak ja, właśnie widzę

Jestem tu dwa zero jeden trzy bez zaufki

Studio stap, zkołuj ze cztery bibułki
Kabina, dwa monitory, puste półki dwie
Mikrofon, dzwoni domofon, kto podbija. wiem
Czacha ostro nakręcony obok tuż prowadzi trening
Oddam serce tej muzyce, już oddałem nic nie zmienisz
Po to jestem na tej ziemi, coś tak kur** czuję
Dudek, miejski sort, posłuchaj może zrozumiesz
Całe życie n bicie dwa cztery opór muzyka
Bander krańcuje już zwtorę, robotę kończy i znika
Smażymy nie pułkownika, kolejnego matacza
Zaznaczam rapy koleżko, więc znów na ten teren wkraczam
Sam przeznacysz swoje życie na co chcesz
Wiesz, w życiu wysr*** tyle ile zjesz
Chcesz, twoja sprawa, spójrz ziomuś na jutro
Po co. Byś nie musiał mówić trudno
Kiedy słysze te dźwięki, myśli nadają temat
I choć nawet weny nie ma, chcę powtarzać ten temat
Rapy, rapy poemat, inna opcja ? dylemat
Nie ma opcji, kituj kituj, mordo, poszło z podziemia
Dawaj dawaj, jak to czujesz tak jak ja, to rozj** na full
Rozpierz** tak by zagłuszyć wewnętrzny ból
Oddaj się temu co kochasz tak naprawdę człowieku
Całe serce tej muzyce, jeśli chodzi o szczegóły
Życie Życie w ciągłym biegu, zamiast po błocie po śniegu
Nie masz pomysłu co zrobić, kur** zapytaj kolegów
Ale zapierz** se batem bo to dzisiaj najprostsze
Mefa, mefa, puchar UEFA, nasmaruj se nozdrze
Każdy ma swój patent, no dobrze, no dobrze
Jak będziesz przesadzał to pogrzeb, to pogrzeb
Wiedziałeś no skądże
Nie pytałeś i nikt nie powiedział
Teraz te twarde, to zupełnie inny przedział